

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cioładowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Znal. św. Szczepana.
Jutro Dominika wyzn.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 4 23 zachód 7 48
Dziś wschód księżyca 10 12 zachód 2 14

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Napaści na Polaków.

Siadanie na dwóch stołkach bywa wygodne, ale czasami spada się przytem pomiędzy stołki i skręca kark. O tem przekonywują się na każdym kroku żydzi na ziemi polskiej. Pod panowaniem rosyjskiem udawali oni zwykle wobec Polaków, że się czują Polakami a wobec rządu chcieli uchodzić za patriotów rosyjskich i krzewicieli rosyjskiego języka. Polacy przeważnie im wierzyli i zachwycali się powiastkami o kochających Polskę Berkach i Janklach. Z wszystkich „ustępstw” wyjednanych dla Polski przez Aleksandra Wielopolskiego przed 65 laty, najdonioślejszem w skutkach okazało się nadanie żydom w Królestwie zupełnego równouprawnienia z ludnością chrześcijańską w czasie, kiedy w całej Rosyi żydów okrutnie prześladowano i wydalano z gubernii rdzennie rosyjskich. Zalewali więc żydzi rosyjscy Polskę coraz więcej, ale przybywali jako wrogowie ludności miejscowej i jej języka, a pielęgnowali i krzewili język swoich prześladowców w nadziei, że w ten sposób usposobią rząd rosyjski przychylnie dla żydostwa.

Kiedy wybuchła wojna i wojska austriacko-niemieckie wtargnęły głęboko do Królestwa, zapomnieli żydzi o swoim patriotyzmie rosyjskim i bądź to celem zjednania sobie zwolenników, bądź też przez żądę zysku zaczęli objawiać wielką przychylność dla nieprzyjaciół Rosyi a przede wszystkim występować jako dostawcy żywności dla wojsk niemieckich i austriackich. Równocześnie zaczęły się pojawiać w liberalno-żydowskich gazetach w Wiedniu i Berlinie a szczególnie w wydawanym przez żyda Mossego dzienniku „Berliner Tageblatt” listy polowe i korespondencje sprawozdawców wojennych, wysławiające żydów, że w przeciwieństwie do ludności polskiej sprzyjają i pomagają Niemcom. Pisma polskie zaraz zwróciły uwagę na prawdopodobne skutki takich niefortunnych pochwał a i żydzi obawiali się kary za swoje postępowanie na wypadek powrotu Rosyan. Pewien niemiecki poseł do parlamentu i szef oddziału, dowożącego żywność dla wojska, na zapytanie żydowskich dostawców, co będzie, kiedy powrócą Rosyanie, odpowiedział wręcz: „Jeśli was dostaną, to was z pewnością powieszają”.

Tak się też niejednokrotnie stało, bo każda armia karze wspieranie swoich przeciwników jako zdradę wojenną. To mogło tak dobrze spotkać Francuzów nad rzeką Marną, Niemców w Prusiech Wschodnich i Ruśinów w Galicyi, jak spotyka żydów. Za powieszonymi za zdradę rodakami nie ujmuje się ani Francuz ani Niemiec ani Rusin, bo każdy, kto wdaje się z wojskiem najezdniczym, czyni to na własną odpowiedzialność i na własne ryzyko. Tylko żydowscy dostawcy wszystkich wojujących w Polsce armii nie chcą widocznie ponosić ryzyka ani jako jednostki ani jako społeczeństwo. Nie mogąc wskrzesić powieszonych przez Rosyan współplemieńców, chcą przynajmniej żydowskiemu społeczeństwu na ziemi polskiej zjednać współczucie wolnomyślnych Rosyan i narodów zagranicznych, głosząc na obu półkulach, że żydzi są niewinnymi barankami, a tylko niegodziwi Polacy oskarżają ich fałszywie przed Rosyanami.

Z takim zarzutem wystąpił nawet „Berliner Tageblatt”, ten sam, który mimo tak smutnych doświadczeń, w dniach ostatnich ogłosił, że chłopcy syberyjscy nie chcą iść na wojnę, ponieważ jeńcy niemieccy opowiedzieli im o strasznej marnocierzy żołnierzy przez wodzów rosyjskich. Niech dowie

się o tem rząd rosyjski i ograniczy jeńcom swobodę ruchu, a „Berliner Tageblatt” znów gotów ogłosić, że Polacy jeńców niemieckich zadenuńcowali.

Wogóle żydzi mają do Polaków dziwne pretensye. Żyd w Anglii mówi po angielsku, we Francyi po francusku, w Niemczech po niemiecku, na Węgrzech po węgiersku, a w Czechach po czesku i zalicza się do narodu, którego język przyjął. Tylko żydzi w Polsce od lat tysiąca mieszkający nie chcą mówić po polsku ani być Polakami, lecz używają mowy swoich odwiecznych prześladowców, a pod względem narodowości chcą być albo tylko żydami, albo przede wszystkim żydami. Mimo to żądają od Polaków, aby nadstawiali karku za żydów i odrzucali wszelkie prawa obywatelskie w państwie rosyjskiem, dopóki tych praw w równej mierze nie otrzymają żydzi. Z takim żądaniem występują żydzi przede wszystkim w sprawie samorządu miejskiego w Polsce pod panowaniem rosyjskiem.

Rozsądny Polak nie będzie żądał od żyda, aby się czuł Polakiem, kiedy żyd woli zaliczyć się do narodowości żydowskiej. Rozsądny Polak nie oburza się też na żydów, że pomiędzy sobą rozmawiają żargonem lub innym językiem, który im się podoba, jak nie oburzali się Polacy nigdy na kolonistów niemieckich w Polsce o to, że rozmawiali pomiędzy sobą po niemiecku, bo Polak jest zwolennikiem swobody osobistej pod każdym względem a przede wszystkim pod względem języka. Ale nawzajem powinni żydzi w Polsce pogodzić się z faktem, że nie są Polakom ani bliżsi ani milsi od kolonistów niemieckich i że Polacy na ziemi polskiej dbać są o zniewoleni przede wszystkim o interesy żywiołu polskiego a obronę interesów żydowskich pozostawić żydom.

Na to nie poradzi ani „Berliner Tageblatt” w Berlinie, ani Brandes w Danii ani nawet Bernstein w Ameryce. Mogą oni zożydzić Polaków i przez to im szkodzić w opinii innych narodów, ale żydom na ziemi polskiej przez to nie pomogą.

„Wiarus Polski”.

Czwórporozumienie a Serbia.

(Wat.) Luciano Magrini pisze z Niżu, że Czwórporozumienie wystąpiło wobec Serbii w sprawie obsadzenia obszaru albańskiego. Krok ten poczyniony został w myśl podaną przez Włochy przez posłów rosyjskiego, francuskiego i angielskiego, którzy w energicznej formie zapytali rząd serbski, jakie ma zamiary co do Albanii. Pasicz odpowiedział, wskazując na konieczność strategiczną, że Serbia chce się zabezpieczyć przeciw możliwościom zaatakowania jej z boku przez bandy albańskie. Posłowie odpowiedzieli, że przez obsadzenie obszaru albańskiego zbyt wiele sił serbskich zostało odciągniętych od właściwego swego zadania. Pasicz odpowiedział, że zajęcie Elbasanu i Tiranu było koniecznością, ze względu na to, że miasta te były głównym źródłem zarazy rewolucyjnej i że stamtąd właśnie wyruszały bandy albańskie przeciw Serbii. Serbia, tak dalej twierdził Pasicz, zadowolony się zajęciem Elbasanu i Tiranu i nie posunie wojsk swych ku morzu. Serbia pozostawia ostateczną decyzję konferencji pokojowej — w nadziei, że nie stanie się to, co się stało w roku 1913, gdzie Austria zabroniła jej dojścia do morza. Posłowie, powiada dalej Magrini, zawezwali Pasicza, aby poczynił w Cetynii kroki dla powstrzymania Czarnogórze od pochodu na Skodre. Pasicz przyrzekł, że uczyni to. Serbowie zastosowali się do przyrzeczenia, ale Czarnogórcy wkroczyli do Skodry. Serbski generał Jankowicz, szef czarnogórskiego sztabu, który popierał protest Czwórporozumienia, nie zgadzał się na zajęcie Skodry i podał się do dymisji. Opinia ogólna cieszyła się jednak z zajęcia miasta, które Czwórporozumienie uznać musiało jako rzecz dokonaną.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki We Flandryi zatopila nasza artyleria prom, znajdujący się na kanale Turnes, na którym było umieszczone ciężkie działo okrętowe. Na zachód od Souchez odparto atak francuski. Pod Givenchy, w Argonach i pod Vaiquoas wysadziliśmy w powietrze z powodzeniem miny; francuskie wybuchy min w Szampanii pozostały bez skutku.

Wschodnie pole walki. Na północ od Niemna położenie jest bez zmiany. Na północny wschód od Suwałek, po obu stronach toru kolejowego do Olity, nasze wojska zajęły część pozycji nieprzyjacielskich, wzięły przytem 2910 jeńców i zdobyły 2 mitraliezy. Wczoraj i w nocy na dzień dzisiejszy Rosyanie powtarzali swoje ataki na nasz front na południu Narwi i na południe od Nasielska; wszystkie ataki zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na zachód od Modlina i na południowym brzegu Wisły połowa kompanii niemieckiej wykonawszy napad, wzięła 128 Rosyan do niewoli. W okolicy na południowy zachód od Góry Kalwaryi, uśiłowali Rosyanie w nocy z 27 na 28 lipca posunąć się naprzód ku zachodowi. Zaatakowano ich wczoraj i odrzucono.

Południowo - wschodnie pole walki. Położenie wojsk niemieckich jest na ogół nie zmienione.

Orędzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki. Pod Perthes w Szampanii z obu stron wysadzono miny, przyczem zniszczyliśmy francuski rów skrzydłowy na północny zachód od tej miejscowości. W lesie Księżym atak francuski po obu stronach Croix des Carmes załamał się przed naszymi przeszkodami w ogniu piechoty i artylerii. W Wogezach nieprzyjaciół przypuścił wczoraj popołudniu ponowny atak do linii Lingekopf i Barrenkopf. Walki z bliska o posiadanie tej miejscowości jeszcze się nie skończyły. Dwóch lotników angielskich musiało opuścić się w pobliżu wybrzeża na wodę i zostało wziętych do niewoli.

Wschodnie pole walki. Położenie na ogół nie zmienione.

Południowo - wschodnie pole walki. Wojska armii generała pułkownika Woyscha wywalczyły sobie rano dnia 28 lipca, na kilku miejscach przejście przez Wisłę pomiędzy ujściem Pilicy a Kocenicami; na brzegu wschodnim toczy się walka. Wzięto dotąd 800 jeńców i zdobyto 5 karabinów maszynowych.

Wczoraj zjednoczone armie generała marszałka polnego Mackenesena, przeszły znowu do ofensywy. Na zachód od rzeki Wieprz wojska niemieckie przełamały pozycję rosyjską i dotarły wieczorem do linii Piaski - Biskupice oraz do kolei na wschodzie od tej linii. W ręce nasze dostało się wiele tysięcy jeńców i 3 armaty. To nasze powodzenie oraz ataki wojsk austriacko - węgierskich i niemieckich tuż na wschodzie od Wisły, pruskich wojsk gwardyi pod miejscowością Krupy (na północny wschód od Krasnostawu i innych wojsk niemieckich w okolicy Wojławic doprowadziły front rosyjski między Wisłą a Bugiem do zachwiania się. Dziś rano Rosyanie opuścili swoje stanowiska na tej całej linii; trzymają się jeszcze tylko na północy od Hrubieszowa.

Orędzie rosyjskie z środy.

(Wat.) Rosyjski sztab donosi co następuje: Pomiędzy Niemnem i Dźwiną nie było zmiany. Potyczki kawalerii i przednich straży trwają w dalszym ciągu. Na południe - zachód od Kowna został nieprzyjaciół spędzony w nocy na 27-go lipca z powrotem poza rzekę Jesia. Na froncie Narwi staczały się walki w okolicy pomiędzy wsią Dobrołęką i w okolicy forticy Modlina w dniu 25-go i 26-go lipca coraz gwałtowniejsze. Ofensywa nieprzyjacielska po lewym brzegu Narwi została powstrzymana

przez nasze przeciw - ataki. Wiele wsi i lasów przechodzi z ręki do ręki. W lesie na wschód od Rozan była walka bardzo krwawa i gwałtowna. W dniu 26-go lipca rzucił tam nieprzyjaciół powyżej Sieradza silne rezerwy do walki. Po obu stronach Narwi wykonaliśmy skuteczne ataki i zmusiliśmy kilka części wojska nieprzyjacielskiego do odwrotu w nieporządku. W okolicy wsi Zepelin wzięliśmy 700 Niemców do niewoli i zdobyliśmy kilka mitraliez. Przeciw - atak nieprzyjacielski wykonany od wsi Konstantynowa został przy pomocy opancerzonych samojazdów odparty. Po lewym brzegu Wisły odparliśmy z rana dnia 26-go lipca nieprzyjaciela usiłującego zbliżyć się do frontu Nadarzyn - Piaseczno, za pomocą ataku na bagnety. Pomiędzy Wisłą a Bugiem spokojniej. Na wschód od Wierza aż do Bugu trwa walka w dalszym ciągu. W okolicy Rakolupy, Majdan i Ostrówki, wykonali Niemcy wieczorem dnia 26-go lipca ataki wielkimi siłami i wzięli część naszych oszańcowań — zostali jednak przez nasze przeciw - ataki odparci ponownie. Ataki niemieckie na północ od Hrubieszowa wyróżniają się ustawicznie przez silny nacisk, ale odpieramy je zawsze. W okolicy Annapola wykonały wojska nasze ożywiony przeciw - atak. Nad Bugiem gwałtowne walki w okolicy Sokala — Poturczycy, gdzie nieprzyjaciół przetrzucił część swych wojsk na prawy brzeg. Pomiędzy Dniestrem a Prutem bezowocne częściowe nieprzyjacielskie ataki.

Na Czarnym morzu ostrzeliwały nasze torpedowce zakłady portów w Samsun, Umo i Niza i zniszczyły na wybrzeżu Azji Mniejszej przeszło 150 (?) łodzi podwodnych.

Orędzie francuskie z środy.

(Wat.) W Artois na północ od Souchez wykonali Niemcy po silnem ostrzeliwaniu podczas nocy na trzech różnych miejscach kilka ataków na nasze pozycje. Po bardzo zaciętej walce zostali wyrzuceni z rowów strzeleckich, do których już wtargnęli, oprócz jednego miejsca, gdzie zatrzymali w swoich rękach 20 metrów przyczółka podkopów przed naszym frontem. Soissons wczoraj wieczorem bombardowano. W Argonach przedsięwziął nieprzyjaciół próbę ataku w kierunku na Fointaines aux Carmes, został jednak ogniem naszej piechoty odparty do swoich rowów strzeleckich. Na reszcie frontu noc była spokojna. Z Dardanelli nie ma nic do doniesienia oprócz kilku łatwych postępów naszych wojsk na prawem skrzydle naszem, oraz działalności naszych szybowców, które z powodzeniem bombardowały nowy nieprzyjacielski obóz lotniczy na północ od Techanck, ugodziły w szopę magazynu benzyny i spowodowały znaczny pożar.

W ciągu dnia nie było żadnego wypadku. Zajęliśmy dwa nieprzyjacielskie blokhauzy na wschód od Lingekopf i przy Schratzmännele.

Orędzie włoskie z środy.

(Wat.) W Karyntyi nieprzyjaciół korzystając z mgły, próbował ataku na nasze pozycje przy Paso del Chacchiere pomiędzy górami Monte Chladenis i Monte Avanza, został jednak szybko odparty. Natomiast uderzyły nasze oddziały wojsk alpejskich na kilka nieprzyjacielskich rowów strzeleckich, które leżą naprzeciw naszych pozycji na górze Mały Pal i zdobyły ich większą część. Na Karscie zużyto dzień wczorajszy na wzmocnienie ważnych pozycji, któreśmy zdobyli w dniach poprzednich; bądź co bądź osiągnęliśmy w centrum kilka godnych zaznaczenia postępów. Przez oczyszczenie kilku silnie obsadzonych rowów nieprzyjacielskich poprawiliśmy nasz front. Według późniejszych obliczeń liczba oficerów nieprzyjacielskich, pojmanych dnia 26-go lipca, zwiększyła się do 102. Na reszcie frontu położenie pozostało prawie bez zmiany.

Orędzie włoskie z czwartku.

(Wat.) W dolinie Cordevole nasz ruch zaczęty poczynił znaczne postępy. Nasze wojska oparowały stok górski, wznoszący się z wąwozu Lana ku osadzie Pieve di Livalongo. W dolinie Padola nieprzyjaciół posunął się wzdłuż Rotabile znacznymi siłami naprzód, ale został odparty i pozostawił kilku jeńców w naszych rękach. W Karyntyi nasza artylerja w dalszym ciągu utrzymuje ogień przeciw nieprzyjacielskim fortom. W forcie Hensel jeszcze jedna wieża pancerna została zburzona. Na Karscie nieprzyjaciół wczoraj rozwinął wielkie siły zbrojne, które popierał gwałtownym ogniem artyleryjskim. Usiłował posunąć się naprzód, w widocznym zamiarze wyrzucenia nas z tych pozycji, które zdobyliśmy w ostatnich dniach. Energia i męstwo wojsk naszych zniweczyły zupełnie te usiłowania. Nieprzyjaciół musiał się cofnąć, poniosłszy dość ciężkie straty. Z oświadczeń jeńców wynika, że ten atak wykonany został przez świeże wojska, które dopiero co przybyły na pole walki. Wśród tych wojsk znajdował się conajmniej jeden pułk strzelców, który wygrał prawie zupełnie. Nie ustajemy posuwać się lekko naprzód. W ciągu walk z dnia 27-go i 28-go lipca wzięliśmy do niewoli ogółem 1458 jeńców, w czem 27 oficerów.

Ataki niemieckich lotników na mosty warszawskie.

(Wat.) „Frankfurter Zeitung” donosi, że nad Warszawą szybowali niemieccy lotnicy, mający za zadanie zniszczenie jednego z warszawskich mostów, łączących Warszawę z Pragą. Podczas ataku zostało kilka osób cywilnych i wojskowych zabitych.

Strategiczne manewry.

(Wat.) Prasa francuska rozpisuje się, że cofanie się wojska rosyjskiego oznacza dobrze obmyślony manewr i nie może być uznane za zwycięstwo nieprzyjacielskich armii. Siła armii rosyjskiej nie została przełamana. Jest to rzeczą zupełnie obojętną, czy walki toczyć się będą bliżej lub dalej przesunięte na wschód — Rosyanie bowiem przy pierwszej lepszej sposobności przejdą znowu do ofensywy. Opuszczanie miast, a nawet opuszczenie Warszawy nie ma żadnego ważnego znaczenia.

Znamiennem w tej mierze jest odezwanie się pisma „Information”, które powiada: Niemcy i Austriacy wiedzą doskonale, że wypierając Rosyan, odnoszą zwycięstwo raczej pozorne, a nie rzeczywiste.

W ten sam sposób opuścili Rosyanie Galicyę i nie zostali pobici. Armie ich są nienaruszone. Dla tego też wykonywują Austriacy i Niemcy ostateczną próbę przełamania rosyjskiego frontu, wprowadzenia zamieszania i pobicia jej w osobnych częściach. Ale pozycja rosyjska jest dzisiaj lepsza, aniżeli kiedykolwiek! Jeżeli manewr niemiecki nie uda się, to armia niemiecka będzie musiała być pobita.

Prasa francuska wywodzi dalej jak następuje: Główny cel ofensywy austriacko - niemieckiej jest ten, żeby przez pobicie armii rosyjskiej oswobodzić front wschodni i przerzucić armie zwycięskie na front zachodni. Takiego powodzenia armia nieprzyjacielska nie osiągnie zapewne, gdyż Rosyanie zostaną coprawda zmuszeni do cofnięcia się, ale nie zostali jeszcze pobici!

O ile wywody prasy francuskiej są słuszne, okaże to w najbliższym czasie rozwój wypadków pod Warszawą.

Przegląd polityczny.

Prezes związku Sokołów czeskich uwolniony.

(Wat.) Pismo wiedeńskie „Neue Freie Presse” donosi, iż prezes czeskiego związku Sokołów czeskich, dr. Scheiner, o którego zaaresztowaniu niedawno pisano, znajduje się znów na wolności i wyjechał już z Wiednia do Pragi.

Rosya sądzi, że zbyt dobrze odżywia jeńców.

(Wat.) Nowy minister wojny Poliwanow zwrócił uwagę podległym sobie władz na to, że jeńcy, trzymani w rosyjskich obozach, są zbyt dobrze odżywiani. Otrzymują oni ogółem 15,000 pudów mięsa dziennie. Generał Poliwanow obniżył rację tę na 9 i pół tysiąca pudów dziennie i zamierza wagę jeszcze bardziej obniżyć. Jednocześnie polecił minister wojny, aby jeńców zatrudniano w polach, zwłaszcza podczas żniw.

Węgry przeciw „kartkom na chleb i mąkę.”

(Wat.) „Neues Wiener Abendblatt” dowiaduje się z Budapesztu, iż prezydent stolicy węgierskiej oświadczył się bardzo stanowczo przeciwko dalszemu wprowadzeniu dotychczasowych „Kartek chlebowych i kartek na mąkę”, które nie są „żadnym nowym wynalazkiem ekonomicznym, ale niepotrzebnie tylko krępują ludność.”

Wielka manifestacja religijna.

(Wat.) Z Londynu donoszą, że w ubiegłą niedzielę urządzono w katedrze św. Pawła wielką manifestację religijną i odprawiono nabożeństwo o uproszenie błogosławieństwa dla króla i armii angielskiej. W manifestacji brało udział 3000 żołnierzy, którzy kroczyli na czele z biskupem londyńskim przez ulice miasta do kościoła. Nabożeństwo odbyło się pod gołem niebem. Arcybiskup wygłosił kazanie na temat „Dusza narodu”, które wielce zajęło słuchaczy.

Osobna komisja angielska.

(Wat.) Z Londynu donoszą, że do Sofii i do Bukaresztu wyruszyło ponownie kilku pełnomocników w imieniu rządu angielskiego, mających prowadzić układy w sprawie dardanejskiej.

Bułgaria upoważniona do zajęcia Macedonii.

(Wat.) Do gazety madziarskiej „Az Est” donoszą, iż Bułgaria otrzymała już przez dyplomację Czwórporozumienia upoważnienie do natychmiastowego zajęcia Macedonii aż po rzekę Wardar. Wobec tego zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że pertraktacje pomiędzy Czwórporozumieniem a Bułgarią zostały w ciągu ostatnich dni wznowione.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja Gnieźnieńska - Poznańska.

„Koeln. Volksztg.” donosi, że w dniu 23-go lipca doręczył kardynał della Volpe w Rzymie, Ojcu Mosser „pallium” dla nowomianowanego arcybiskupa w celu wręczenia mu go po konsekracji. Ks. arcybiskup Dalbor jest tedy zwolniony z zwykłych zobowiązań kanonicznych, według których każdy arcybiskup zobowiązany jest poprosić w Rzymie w przeciągu trzech miesięcy po konsekracji osobiście albo też przez zastępcę swego o „pallium.”

Konsekracja i intronizacja nowego arcybiskupa ks. dr. Edmunda Dalbora, odbędzie się dnia 21-go września roku bieżącego.

Odezwą pokojową Papieża.

(Wat.) „Osservatore Romano” ogłasza odezwę Papieża do ludów walczących i do panujących, w której zaklina ich, aby zakończyli wojnę.

Mowa Papieska.

(Wat.) Pisma włoskie dowiadują się, że z okazji imienin Papieża wygłosił kardynał Serafin Vanutelli imieniem gremium kardynalskiego przemowę do Ojca świętego. Ojciec święty odpowiedział w dłuższych słowach, poruszając przytem tragizm obecnych czasów. Mowa Ojca świętego zawierała pono bardzo doniosłe ustępy, ze względu jednak na to, że wygłoszona została podczas uroczystości o charakterze czysto prywatnym — nie można ogłaszać jej publicznie.

Wiadomości potoczne.

Dawajcie odnoszoną garderobę i bieliznę dla naszych braci nie mających się w co przyodzwać, którym wojna wszystko zabrała. Obywatelom miasta Gdańska i okolicy uprościliśmy odstawienie zbytecznych części ubrań, gdyż za porozumieniem się z panią doktorową Niegolewską w Poznaniu oddad otwieramy składnię także w redakcji „Gazety Gdańskiej”, Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben). Niechaj każdy, posiadający zbyteczną, odnoszoną garderobę, złoży jak najspieszniej pod wskazanym adresem, gdyż bieda jest wielka, a pomoc rychła konieczna.

Biblioteka Macierzy Kaszubskiej w Sopocie, oddana do powszechnego użytku, znajduje się tego roku na parterze domu pana Chmielewskiego przy ulicy morskiej (Seestrasse Nr. 57) i otwarta będzie w poniedziałki i czwartki od godz. 11—12.

Uczestnicy wojny, a częstokroć krewni ich posiadają części łupu lub amunicyjne, na które odbiorca otrzymywał swego czasu pozwolenie władzy odnośnej, pozwalające mu zatrzymać część ową na pamiątkę. Z biegiem czasu pozwolenie to zaginęło może, lub przynajmniej na razie nie da się odszukać. Aby zatem owe osoby uchronić od postępowania karnego, zezwoliło ministerjum wojny, aby wszystkim tym, którzy posiadają takie części pamiątkowe, a zgłoszą się dobrowolnie do najbliższej władzy wojskowej, udzielano poświadczeń pozwalających na zatrzymanie tych przedmiotów. Wykluczeni są jedynie ci, którzy częściami takimi handlują, lub wyrobem pamiątek podobnych zajmują się zawodowo. W obrębie twierdzy gdańskiej wnioski o udzielenie pozwolenia stawiać należy do komendy w Gdańsku.

Zmiana cen najwyższych. Wśród ogłoszeń znajduje się nowe obwieszczenie cen, komendanta gdańskiego, którem ustanowione poprzednio ceny częściowo zostały zmienione. Z powodu obfitego spędzania cieląt spadły i ceny cielęciny tak dalece, iż cenę najwyższą cielęciny zniżyć można było o 10 fen. na funcie. Także za kaszę pszenną zniżyć można było cenę z 53 fen. na 45 fen. Cenę tę przepisują młyny, dostarczające kaszy. Podniesieniu uleża jednak musiała cena masła, gdyż z powodu braku masła ceny podskoczyły znacznie w górę już w handlu hurtownym. Masło stołowe kosztować może obecnie w składach 2,10 mk. Także cena smalcu amerykańskiego podwyższoną została na 1,60 mk., gdyż obecnie prawie wcale otrzymać go nie można, a zatem i ceny hurtowne poszły znacznie w górę.

Niezwykle ważne rozporządzenie znajduje się dzisiaj w dziale ogłoszeń. Dotyczy ono obowiązku zgłaszania wszystkich przedmiotów z miedzi, niklu, mosiądzu — jak np. kotłów, naczyń wszelakich, drzewczek mosiężnych u pieców, kłamek mosiężnych u drzwi itd. Jak z tego wynika, obłożeniem aresztu przedmiotów tych dotknięci są prawie wszyscy ludzie z nielicznymi wyjątkami. Z tej przyczyny zalecamy każdemu szczegółowe przeczytanie rozporządzenia w dzisiejszym numerze, aby uniknąć kary.

Sto tysięcy atlasów sprzedane zostało już dotychczas przez różne gazety. Widać więc z tego, jak pożądanym każdemu jest atlas taki. Kto z Czytelników dotychczas go jeszcze nie nabył, powinien zamówić go sobie natychmiast, gdyż atlas wojenny jest rzeczywiście dobry i tani, kosztuje bowiem tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Na sierpień i wrzesień wciąż jeszcze zapisywać można pismo nasze na wszystkich pocztach. Prosimy powiedzieć to krewnym i znajomym, a zarazem wspomnieć, iż właśnie teraz rozpoczęliśmy w dodatku „Gwiazdka Niedzielną” drukować niezwykle ciekawą powieść: „Chata za wsią.” Kto sobie zatem teraz nie zapisze pisma naszego, nie będzie miał początku tej nadzwyczaj zajmującej powieści. Gdy zapisze pismo nasze później, będzie braku początku powieści niewątpliwie żałował. A więc dalej na najbliższą pocztę, aby sobie zapisać tam na sierpień i wrzesień pismo nasze!

Baczność! Od niejakiego czasu objeżdżają po miasteczkach i wsiach podróżujący agencja jakiejś firmy Tennenbaum z Monachium i przyjmują zamówienia na powiększenia fotografii, starając się nakłonić publiczność do zamówień w sposób dość naiwny; twierdzą oni bowiem, że każda rodzina, która utraciła na wojnie kogokolwiek z najbliższych i zamierza starać się o rentę, do uzasadnienia wniosku potrzebuje rzekomo powiększonej fotografii po-

ległego. Jest to najprostsze wyzyskiwanie obecnego położenia wojennego, przed którym należy ostrzedz łatwowiernych.

Nie zalepić listów za granicę. Rozporządzenie, wedle którego za granicę wysłać wolno tylko niezamknięte listy, obowiązuje nadal, o czym nie wszyscy pamiętają, wskutek czego poczta wiele takich listów nie wysyła.

Rolnicy, zabezpieczajcie swoje plody! Mało dziś już chyba rolników, którzy nie zabezpieczają swoich płodów, lecz nie na tem koniec; trzeba dbać o to, by na czas zapłacić składkę, oraz jeżeli czas zabezpieczenia minął, aby zawczasu odnowić lub przedłużyć zabezpieczenie.

Wedle zapewnień kół myśliwskich zapowiadają się dobrze tegoroczne polowania. — Kuropatwy, chociaż ucierpiały skutkiem długiej suszy, w pokaznych gromadach się pokazują. Zający pełno się uwiја po polu, gdyż susza młodym zającąm sprzyjała. Mimo tej obfitej zapowiadającej się dziczyzny, mięso nie będzie zapewne tańsze.

Zakaz wywozu bydła na rzeź z obwodu, objętego XVII korpusem, zniesiony został urzędowym obwieszczeniem władz wojskowych, znajdującem się wśród ogłoszeń dzisiejszego numeru.

Tczew. Aresztowano tu podczas rozpraw sądowych robotnicę M. Piontk., na którą padło podejrzenie, że dopuściła się krzywoprzysięstwa. Zaprzeczyła ona, jakoby się obelżywie wyrażała o swym sąsiedzie, czy też sąsiadce. Tymczasem dwóch innych świadków zeznało pod przysięgą, że słowa jej dokładnie słyszeli.

Chojnice. Za lekkomyślne zabicie odpowiadali przed tutejszą izbą karną 12-letni chłopiec Kurt Stolz z Krajenki, posiedziciel W. Mings i syn jego, 17-letni Ernst Mings, z Hamerka pod Złotowem. Syn Mingsa, Ernst, wróciwszy z polowania, złożył strzelbę, której jedna z łuf jeszcze była nabita, w werandzie domu mieszkalnego. Ojciec jego, przechodząc, zabrał strzelbę i postawił w komorze obok kuchni, nie przekonawszy się, czy strzelba nabita. Na drugi dzień zaczął się chłopiec Kurt Stolz bawić fuzyą przy otwartych do kuchni drzwiach, odcignął oba kurki, wymierzył do kuchni i strzelił, trafiając służącą Emmę Kluck w piersi. Dużo kulek śrutowych wniknęło do płuc, wskutek czego umarła. Izba karna dopatrzyła się w postępowaniu ojca i syna wielkiej lekkomyślności i skazała Stolz na tydzień więzienia, posiedziciela Mingsa na 2 tygodnie, a syna jego na 4 tygodnie więzienia.

Prusy książęce.

Frydląd. Syn właściciela Willa w okolicy zaginał był na wschodnim polu walki od sześciu miesięcy. Obecnie otrzymała rodzina jego wiadomość, że dostał się do niewoli rosyjskiej i znajduje się na Sybirze.

Królewiec. Dziecko o dwu głowach przywieziono przed jakimś czasem z prowincyi do jednej kliniki w Królewcu. Dziecko to (dziewczę) żyło dwa miesiące i zmarło dopiero w środę ubiegłego tygodnia.

Wielkopolska.

Piła. W czwartek runął pewien dom przy ul. Krótkiej, przy którym kopano rowy w celu obłożenia fundamentów papą przeciw wilgoci. Na szczęście z ludzi nikt nie odniósł obrażeń.

Gniezno. Poseł p. Leon Grabski z Gniezna kupił z rąk niemieckich piękny majątek ziemski z zamkiem Dolne - Leszno pod Szprotawą za pośrednictwem pana Karola Dunina z Poznania. Przewłaszczenie nastąpiło 21-go bm.

Buk. Uwieszono tu wdowę po rzemieślniku budowlanym Hennigu, która swoje nowonarodzone dziecko wrzuciła do gnojówki.

Leszno. Na ostatnim targu odczuć się już dawały skutki rozporządzenia, zakazującego wywozu jaj. Część sprzedających jaja nie trzymała się już cen najwyższych, lecz sprzedawano mendel o 30 f. taniej.

STAROPOLSKA.

Pucnik. W gnojówce utopił się mały synek zagrodnika Wocki, który tam się bawił i pozostał przez chwilę bez dozoru.

Węgry (w pow. opolskim). W pobliskim lesie spostrzegły kobiety zbierające jagody żołnierza powieszonego. Mógł on już ze dwa tygodnie wisieć, gdyż zwłoki zaczęły toczyć robaki.

Wrocław. We wtorek po południu około 3 godziny odwiedziła dziewięcioletnia dziewczynka Małgorzata Kühn w mieszkaniu położonem na III piętrze przy ul. Enderstr. 22 dwie córeczki wdowy Bloy, Idę i Gertrudę. Wdowy Bloy, zatrudnionej w tutejszym urzędzie prowiantowym, która przed kilkunastu miesiącami utraciła wskutek nieszczęśliwego wypadku męża w tym samym urzędzie zatrudnionego, nie było w domu. Owe dziewczynki zabawiały się w ten sposób, że usiadły na przymocowaną przed oknem deskę do kwiatów i stamtąd patrzyła na podwórze. Deska wskutek nadzwyczajnego obciążenia załamała się i spadła razem z dziewczynkami na podwórze. Ciężko poranione dziewczynki odwieziono do szpitala. Wszystkich

Świątych, gdzie pomimo starań i pomocy lekarskiej Ida Bloy wkrótce zmarła. Czy jej siostra Gertruda pozostanie przy życiu, jest wątpliwe; obrażenia, które Małgorzata Kühn odniosła, są tak ciężkie, że mało jest nadziei utrzymania jej przy życiu.

Gdańsk, dnia 28 lipca 1915.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Wółw 709 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 58-66 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 49-58 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 1482 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 68-69 mk., II kl. mięsistych, młodszych 56-63 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 47-55 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 42 mk.

Jaloszki i krowy 2282 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 58-63 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 48-55 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 40-45 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 38 mk.

Cieląt 1442 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 80-83 mk. III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 68-75 mk., IV kl. 60-65 mk., poślednie ssaki 55-60 mk.

Owce 10637 szt.: I kl. tuczne jagunięta i młode tucz. skopy 72-74 mk., II kl. starsze tuczne skopy 61-70 mk. III kl. średnio-tuczne skopy i jagunięta (marcowe) 48-62 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świn 6251 szt.: I kl. tłusty, mające przeżło 3 ctr. żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ ctr. żywej wagi 00-00 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 125-130 mk., IV kl. mięsiste 120-126 mk. V kl. słabo rozwinięte 105-120 mk., VI kl. maciory 115-126 mk.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Nr. M. 325-7. 15. K. R. A.

Bekanntmachung,

betreffend Beschlagnahme, Meldepflicht und Ablieferung von fertigen, gebrauchten und ungebrauchten Gegenständen aus Kupfer, Messing und Reinnickel.

Nachstehende Verordnung wird hiermit zur allgemeinen Kenntnis gebracht mit dem Bemerken, dass jede Uebertretung — worunter auch verspätete oder unvollständige Meldung fällt — sowie jedes Anreizen zur Uebertretung der erlassenen Vorschrift, soweit nicht nach den allgemeinen Strafgesetzen höhere Strafen verwirkt sind, nach § 9 Buchstabe b*) des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. Juni 1851 oder Artikel 4 Ziffer 2**) des Bayerischen Gesetzes über den Kriegszustand vom 5. November 1912 oder nach § 5***) der Bekanntmachung über Vorratserhebungen vom 2. Februar 1915 bestraft wird.

*) Wer in einem in Belagerungszustand erklärten Orte oder Distrikte ein bei Erklärung des Belagerungszustandes oder während desselben vom Militärbefehlshaber im Interesse der öffentlichen Sicherheit erlassenes Verbot übertritt oder zu solcher Uebertretung auffordert oder anreizt, soll, wenn die bestehenden Gesetze keine höhere Freiheitsstrafe bestimmen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft werden.

**) Wer in einem in Kriegszustand erklärten Orte oder Bezirke eine bei der Verhängung des Kriegszustandes oder während desselben von dem zuständigen obersten Militärbefehlshaber zur Erhaltung der öffentlichen Sicherheit erlassene Vorschrift übertritt oder zur Uebertretung auffordert oder anreizt, wird, wenn nicht die Gesetze eine schwerere Strafe androhen, mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft.

***) Wer vorsätzlich die Auskunft, zu der er auf Grund dieser Verordnung verpflichtet ist, nicht in der gesetzten Frist erteilt oder wesentlich unrichtige oder unvollständige Angaben macht, wird mit Geldstrafe bis zu sechs Monaten oder mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestraft, auch können Vorräte, die verschwiegen sind, im Urteil für dem Staate verfallen erklärt werden. Wer fahrlässig die Auskunft, zu der er auf Grund dieser Verordnung verpflichtet ist, nicht in der gesetzten Frist erteilt oder unrichtige oder unvollständige Angaben macht, wird mit Geldstrafe bis zu dreitausend Mark oder im Unvermögensfalle mit Gefängnis bis zu sechs Monaten bestraft.

§ 1.

Inkrafttreten der Verordnung.

Die Verordnung tritt am 31. Juli 1915, nachts 12 Uhr in Kraft.

§ 2.

Von der Verordnung betroffene Gegenstände.

Klasse A. Gegenstände aus Kupfer und Messing:

1. Geschirre und Wirtschaftsgeräte jeder Art für Küchen und Backstuben, wie beispielsweise Koch- und Einlegekessel, Marmeladen- und Speiseeiskessel, Töpfe, Fruchtkocher, Pfannen, Backformen, Kasserollen, Kühler, Schüsseln, Mörser usw.;
2. Waschkessel, Türen an Kachelöfen u. Kochmaschinen bzw. Herden!
3. Badewannen; Warmwasserschiffe, -behälter, -blasen, -Schlangen, Druckkessel, Warmwasserbereiter (Boiler) in Kochmaschinen und Herden; Wasserkasten, eingebaute Kessel aller Art.

Klasse B. Gegenstände aus Reinnickel†):

1. Geschirre und Wirtschaftsgeräte jeder Art für Küchen und Backstuben, wie beispielsweise Koch- und Einlegekessel, Marmeladen- und Speiseeiskessel, Fruchtkocher, Servierplatten, Pfannen, Backformen, Kasserollen, Kühler, Schüsseln usw.;
2. Einsätze für Kocheinrichtungen, wie Kessel, Deckelschalen, Innentöpfe nebst Deckeln an Kippöfen, Kartoffel-, Fisch- und Fleischeinsätze usw. nebst Reinnickelarmaturen.

†) In dieser Verordnung sind unter Reinnickel auch Legierungen mit einem Nickelgehalt von 90 Prozent und höher verstanden; es sind nur solche Gegenstände aus Reinnickel betroffen, die mit dem Stempel „Reinnickel“ versehen oder sonst einwandfrei als aus Reinnickel bestehend festgestellt sind.

§ 3.

Von der Verordnung betroffene Personen und Betriebe.

Von der Verordnung werden betroffen:

1. Handlungen, Laden- und Installationsgeschäfte, Fabriken und Privatpersonen, die oben genannte Gegenstände erzeugen oder verkaufen, oder die solche Gegenstände, die zum Verkauf bestimmt sind, im Besitz oder in Gewahrsam haben;
2. Haushaltungen;
3. Hauseigentümer;
4. Unternehmungen zur Verpflegung fremder Personen, insbesondere Gast- und Schankwirtschaften, Pensionate, Kaffeehaus-, Konditorei und Küchenbetriebe, Kantinen, Speiseanstalten aller Art, auch solche auf Schiffen, Bahnen u. dgl.
5. öffentliche (einschl. kirchliche, stiftische usw.) und private Heil-, Pflege- und Kuranstalten, Kliniken, Hospitäler, Heime, Kasernen, Erziehungs- und Strafanstalten, Arbeitshäuser u. dgl.

§ 4.

Beschlagnahme.

Die durch § 2 gekennzeichneten Gegenstände aus Kupfer, Messing, Reinnickel†), auch die verzinn-ten oder mit einem anderen Ueberzug (Metall, Lack, Farbe u. dgl.) versehenen, werden hiermit beschlagnahmt.

Die Beschlagnahme erstreckt sich auf solche Gegenstände, die aus Kupfer, Messing u. Reinnickel hergestellt worden sind, das von der Kriegs-Rohstoff-Abteilung des Königlichen Kriegsministeriums oder durch die Behörden, welche die Beschlagnahmeverordnung erlassen haben, freigegeben worden ist. Bei diesen letzteren bleibt die Festsetzung des Preises vorbehalten.

Die Beschlagnahme hat die Wirkung, dass die Vornahme von Veränderungen an den von ihr betroffenen Gegenständen verboten ist und rechtsgeschäftliche Verfügungen über sie nichtig sind. Den rechtsgeschäftlichen Verfügungen stehen Verfügun-

gen gleich, die im Wege der Zwangsvollstreckung oder Arrestvollziehung erfolgen. Trotz der Beschlagnahme sind alle Veränderungen und Verfügungen zulässig, die mit Zustimmung der mit der Durchführung beauftragten Kommunalbehörde erfolgen. Erlaubt ist die Entfernung der Beschläge (siehe § 9). Die Befugnis zum einstweiligen ordnungsmässigen Gebrauch bleibt unberührt.

§ 5.

Meldepflicht.

Die von der Beschlagnahme Betroffenen haben unter Benutzung des vorgeschriebenen Meldevordruckes eine Bestandsmeldung der beschlagnahmten, durch § 2 gekennzeichneten Gegenstände an die mit der Durchführung der Verordnung beauftragten Behörde innerhalb der von den letzteren festzusetzenden Frist einzureichen. Nicht zu melden sind diejenigen Gegenstände, die bereits nach der Bekanntmachung betr. Bestandsmeldung und Beschlagnahme für Metalle M. 1-4 15 K. R. A. vom 1. Mai 1915 der Meldepflicht unterliegen.

§ 6.

Ablieferung der beschlagnahmten Gegenstände.

Wer die Mühe dieser Bestandsmeldung vermeiden will, hat die beschlagnahmten Gegenstände, soweit erforderlich, auszubauen und an den von der beauftragten Behörde zu bezeichnenden Ablieferungsstellen gegen eine Anerkenntnisbescheinigung abzuliefern.

Die Anerkenntnisbescheinigung wird an den von den Behörden bezeichneten Zahlstellen eingelöst. Diese freiwillige Ablieferung muss bis zum 25. September 1915 erfolgen.

Wer die Gegenstände innerhalb dieser Frist freiwillig abgeliefert, bleibt von der Anmeldepflicht für die abgelieferten Gegenstände befreit. Sämtliche beschlagnahmten in dieser Frist nicht freiwillig abgelieferten Gegenstände müssen gemeldet werden.

§ 7.

Spätere Einziehung.

Die Bestimmungen über sämtliche durch diese Verordnung beschlagnahmten in der vorgeschriebenen Frist nicht freiwillig abgelieferten Gegenstände werden später erfolgen.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, Marienburg, den 31. Juli 1915.

Der kommandierende General des stellvertretenden XVII. Armeekorps.

gez. v. Schack, General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.

gez. v. Baerenfels,
Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Kulm.

gez. v. Büнау,
Generalmajor.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.

I. V. gez. v. Hennigs,
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.

I. V. gez. v. Gerstein,
Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Marienburg.

gez. Frhr. v. Rechenberg,
Generalmajor.

§ 8.

Ausnahmen.

Ausgenommen sind mit dem beschlagnahmten Metall überzogene (z. B. galvanisch) und plattierte Gegenstände aus Eisen oder einem anderen nicht beschlagnahmten Metall.

Bestehen Zweifel, ob gewisse Gegenstände von der Verordnung betroffen sind, so kann eine Befreiung von der Beschlagnahme bewilligt werden. Ueber die Befreiung entscheidet die mit der Durchführung der Verordnung beauftragte Behörde endgültig.

§ 9.

Uebernahmepreise.

Für die freiwillig abgelieferten Gegenstände werden die nachfolgenden, einheitlich festgesetzten Uebernahmepreise bezahlt, in denen die Ueberbringungskosten mit abgegolten sind:

Uebernahmepreise für jedes Kilogramm.

für Gegenstände aus	Kupfer Mark	Messing Mark	Nikel Mark
ohne Beschläge*)	4,00	3,00	13,00
mit Beschlagen*)	2,80	2,10	10,50

*) Unter Beschlagen sind Oesen, Ringe, Handhaben, Stiele und Griffe aus Eisen, Holz und dergleichen verstanden.

Die Gegenstände werden mit den Beschlagen gewogen; auf Grund dieses Gewichtes ergibt sich der Preis nach obiger Tabelle.

Uebersteigt das Gewicht der Beschläge schätzungsweise bei Gegenständen aus Kupfer und Messing 30 Proc., bei solchen aus Nickel 20 Proc. des Gesamtgewichtes des Gegenstandes, so wird der 30 bzw. 20 Proz. überschreitende Prozentsatz geschätzt, vom Gewicht abgesetzt und nicht bezahlt.

Als Entschädigung für etwa erforderliche Ausbaurbeiten wird für jede Kilogramm der ausgebauten Gegenstände 0,50 Mark vergütet.

Die vorstehenden Preise sind auf Grund der Anhörung von Sachverständigen als reichliche Preise festgestellt worden.

§ 10.

Aufbewahrung der Gegenstände.

Der von der Beschlagnahme Betroffene ist verpflichtet, die Gegenstände bis zum Ablauf einer von der beauftragten Behörde zu bestimmenden Frist bzw. bis zur Einziehung oder bis zu einer ihm gestatteten Veränderung oder Verfügung zu verwahren und pfleglich zu behandeln. Die Befugnis zum einstweiligen ordnungsmässigen Gebrauch bleibt unberührt.

§ 11.

Durchführung der Verordnung.

Mit der Durchführung der Verordnung werden die Kommunalverbände beauftragt; diese erlassen auch die Ausführungsbestimmungen. Die Landeszentralbehörden bestimmen, wer als Kommunalverband im Sinne dieser Verordnung zu gelten hat. Die Kommunalverbände können den Gemeinden die Ausführung dieser Verordnung übertragen. Gemeinden, die nach der letzten Volkszählung mehr als 10 000 Einwohner haben, können die Uebertragung verlangen.

§ 12.

Strafbestimmungen.

Wer vorsätzlich die Bestandsmeldung auf dem vorgeschriebenen Formular nicht in der gesetzten Frist einreicht oder wissentlich unrichtige oder unvollständige Angaben macht oder den erlassenen Ausführungsbestimmungen zuwiderhandelt, wird mit Gefängnis bis zu sechs Monaten oder mit Geldstrafe bis zu zehntausend Mark bestraft. Auch können Vorräte, die verschwiegen sind, im Urteil für dem Staate verfallen erklärt werden. Fahrlässige Verletzung der Auskunftspflicht wird mit Geldstrafe bis zu dreitausend Mark, im Unvermögensfalle mit Gefängnis bis zu sechs Monaten bestraft.

Ferner wird mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft, sofern nicht nach den allgemeinen Strafgesetzen höhere Strafen verwirkt sind, wer das Verbot gemäss §§ 4 und 5 dieser Verordnung übertreitet oder zur Uebertretung auffordert oder anreizt.

Diese Bekanntmachung gilt für den gesamten Befehlsbereich des XVII. Armeekorps.

Bielizna od chorych

staje się zupełnie czystą; krow, materya i podobne plamy giną przez

Persil, środek samo działający.

Desinfekująca działalność okazuje się nawet przy niskiej temperaturze 30—40° C.,

i czyści bieliznę od zarodków.

Bezpieczny w używaniu i pod gwarancją nieszkodliwy.

Wszędzie do nabycia, nigdy luzno, tylko w paczkach oryginalnych.

HENKEL & Co., Düsseldorf. Także fabrykanci na całym świecie znanej i używanej

Henkl'a sody do bielenia.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej Z A R Z A D Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach właśc. fabryki i drogerii

SMAKOSZE

żądata wszędzie

znakomą markę mają

MILIARD

Wszędzie do nabycia.

W. Prusinkiewicz, Starogard fabryka papierosów i skład cygar.

Chmielno

Rodacy pamiętajcie o swojej Spółce

Kupiec Consum

i kupujcie w niej swoje potrzeby.

Zarząd.

Bekanntmachung.

Das Verbot vom 31. Mai 1915 betreffend die Ausführung von Schlachtvieh jeder Art aus der Provinz Westpreussen soweit sie zum Bereiche des XVII. Armeekorps gehört, einschliesslich der Festung Danzig wird hierdurch mit Wirkung vom 1. August 1915 ab aufgehoben.

Für die Festungsbereiche Graudenz, Thorn, Culm und Marienburg ergehen besondere Verfügungen.

Danzig, den 30. Juli 1915.

Der kommandierende General.

v. Schack.

General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig.

v. Baerenfels

Generalleutnant.

Zgrabna

służąca

od 16 do 20 lat do dwojga państwa na stałe do Sopot, potrzebna od 1 go sierpnia lub parę dni później. Rychle zgłoszenie uprasza

Cymański

w Sopotach, Wegnerstr. 1.

Polecamy:

gospodynie i służące

Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi niechaj się zgłaszają do naszego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis

für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

Bekanntmachung.

In Abänderung meiner Bekanntmachungen vom 9. Juni u. 8. Juli 1915, die im übrigen bestehen bleiben, wird vom 1. 8. 1915 ab der Höchstpreis für nachstehende Waren herab- bzw. heraufgesetzt:

Weizengries das Pfund 0,45 M.

Kalbfeisch:

Keule das Pfund 1,30 M.

Kottelets das Pfund 1,40 M.

Schulterstück (Bug) 1,00 M.

Brust, Kamm das Pfund 0,80 M.

Hals, Rippen das Pfund 2,10 M.

Tafelbutter, im Ladenverkauf das Pfund 1,60 M.

Amerikanisches Schmalz 1,60 M.

Danzig, den 30. Juli 1915.

Der Kommandant

von Baerenfels - Warnow

Generalleutnant.